Poniedziałek

# PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 5 zł

Nr. 48 | Warszawa, 16 września 1946 r. | Rok II

# Polska-Czechosłowacja w l. atletyce 49:40

# USA BIJE SZWECJĘ 5:0 W PUCHARZE DAVISA

# BITWĘ o PRYMAT KRAKOWA w PIŁCE WYGRYWA WISŁA

***Hallo! Tu Praga, dr. Bellor***

## Boks polski ma duże szanse w Turnieju Słowiańskim

### Prezes Zwiazku Czechosłowackiego udziela nam wywiadu przez telefon

POŁĄCZENIE telefoniczne Warszawa — Praga jest znakomite. Słychać lepiej, niż z Warszawy do naszej rodzimej Pragi nad Wisłą...

— Hallo! Czy doktór Bellor?

— Przy aparacie. Domyślam się o co chodzi. Oczywiście wywiad odnośnie Turnieju Słowiańskiego. Wierzę w duże szanse drużyny polskiej. Bokserzy radzieccy albo polscy zdobędą pierwsze miejsce. W każdym razie jestem pewien, że Polacy nie zejdą poniżej drugiego miejsca. Sądzę, że trzecie miejsce powinna zająć drużyna Czechosłowacji, a czwarte Jugosławii. Bułgarzy bokserów nie posiadają.

— Czy skład drużyny czeskiej został już ustalony?

— Tak jest. Startują: Zachara, Strba, Ditr, Kralicek, Kostka, Carda, Netuka, Livansky.

— Których z tych pięściarzy pan doktór uważa za najlepszych?

— Zachara, Strbę, Kostka, Cardę i Livansky'ego, padają nazwiska.

System rozgrywek jest ułożony w dość oryginalny i skomplikowany sposób, mianowicie w każdym dniu turnieju rozegrane zostanie 12 walk.

Wezmą w nich udział zawodnicy wszystkich czterech państw z tym. że każda reprezentacja walczy z drugą tylko w trzech kategoriach.

Tak np.: w pierwszym dniu spotka się ZSRR — Jugosławia (3 walki w trzech wagach), Polska — Czechosłowacja, Polska — Jugosławia i ZSRR — Czechosłowacja.

Losowanie odbędziee się po przyjeździe wszystkich zawodników. Rosjanie spodziewani są w Pradze w poniedziałek rano. Nasza reprezentacja przybędzie do Pragi w środę i zamieszka w miej scowości Unthoszcz, położonej 15 km od Pragi.

— A skład ZSRR?

— Nie został nam podany. Bokserzy radzieccy przylecą lada chwila samolotem. Będzie to wielka ekspedycja, przybywają dwie pełne drużyny. Z tego wynika, że Rosjanie są przygotowani jeszcze na szereeg meczów po Turnieju Słowiańskim i jest b. duża szansa, że zgodzą się w drodze powrotnej na mecz Polska — ZSRR w Polsce.

Jugosłowianie przybędą w środę i prezentują pełną ósemkę. Składu ich jeszcze nie znam. Poprawili się oni znacznie o czym świadczą rezultaty: Praga — Zagrzeb 9:7 i Praga — Białogród 9:7.

— Gdzie będzie odbywał się turniej?

— Impreza rozpoczyna się w czwartek na tzw. „Zimnym Stadionie", a więc na otwartym powietrzu. W sobotę przeniesiemy się do sali „Lucerna", gdzie odbywał się mecz Polska — Czechosłowacja. Na wypadek niepogody wszystkie mecze zostaną przeniesione do Lucerny. Walki rozpoczynać się będą codziennie o godz. 19,30.

— W Pradze znajduje się już delegat PZB — p. Kaliniak, który pomaga nam już w organizacji. Zainteresowanie turniejem w Pradze jest b. wielkie.

— A więc do prędkiego zobaczenia panie doktorze!

*K. Gryżewski*

### Koziołek jedzie do Pragi



*Koziołek wygrał wysoko z Węgrem — Honerarym. Teraz oczekujemy jego sukcesów w Pradze.*

### Połus nie jedzie do Pragi

Jednak Polus nie jedzie do Pragi. Kapitan związkowy zdecydował się na zmiany, a więc Koziołka przesunął do wagi lekkiej, a w piórkowej Leczkowskiego zabiera z Pomorza. Obawiamy się tylko, że Leczkowski jako młody i niedoświadczony bokser nie wytrzyma trudu czterodniowego turnieju.

Ostateczny więc skład ósemki jest następujący:

*Stasiak, Grzywocz, Leczkowski, Koziołek, Olejnik, Kolczyński, Szymura i Niewadził.*

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili Kolczyński nie czuje się dobrze. Coś mu dolęga, zdaje się, że są to niedomagania żołądkowe, gdyż ma obłożony język. Mamy jednak niedzieję, że te drobne dolegliwości na czas miną.

GDZIE są eks-bokserzy Makabi?

O puchar Davisa

### USA - Szwecja 5:0

W piątek, sobotę i niedzielę rozegrane zostało w Ameryce międzystrefowe spotkanie tenisowe o puchar Davisa między Stanami Zjednoczonymi A. P., a zwycięzcą strefy europejskiej — Szwecją.

Jak było do przewidzenia zwycięstwo odnieśli Yankesi w wysokim stosunku 5:0.

Szczegóły spotkania na str. 2.

### 47 tys. widzów oklaskuje zwycięstwo Czechów nad Szwajcarami 3:2

PRAGA, 15.9. (obsł. wł.).

W. Pradze, na stadionie AC „Sparta", w obecności 47.000 widzów, został rozegrany międzypaństwowy mecz piłkarski grany międzypaństwowy mecz piłkarski między reprezentacjami Czechosłowacji i Szwajcarii. Zawody zakończyły się zwy cięstwem drużyny czeskiej w stosunku 3:2 (1:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Klimek, Janik i Riha po jednej, dla Szwajcarii zaś środkowy napastnik Amodo.

Sędzia, prowadzący zawody, Francuz, de Lasalle nie uznał 2-ch bramek, strzelonych: jednej przez Szwajcarię i drugiej przez Czechosłowację.

### Uwaga korespondenci!

nowe numery telefonów Redakcji

**870-01 i 870-03**

### 100 km w 2:37,15,4 przejechał Cappi

Kolarski mistrz Włoh Coppi wygrał 6-ciookrążeniowy wyścig kolarski na Criterniu du Trocadero na łącznej trasie 100 km w terenie pagórkowatym. Coppi prowadził przez cały czas biegu aż do finiszu w towarzystwie swego rodaka Duio Bartalli zostawiając za sobą cały szereg, światowej klasy, kolarzy. Dystans 100 km Coppi przebył w 2:35,11,6 godz.

Bartalli zajął drugie miejsce w czasie 2:37,15,4 godz. mając przewagę jednego okrążenia nad Francuzami Aubrym, amatorskim mistrzem świata, Thietardem i Teisserire. Mistrz świata Szwajcar Hano Knech ukończył wyścig dopiero jako szósty o jedno okrążenie w tyle za poprzednim.

### Nowe rekordy Uszakowa

W czasie mistrzostw ZSRR w pływaniu, przeprowadzonych w Baku, Witalis Uszakow ustanowił dwa nowe rekordy Związku. 800 m przepłynął on stylem dow. w czasie 9 min. 26,6 sek. poprawiając dawny rekord Kitajewa z Leningradu o 24,1 .sek. Drugi rekord ustanowił na 1000 m w czasie 13 min. 02 sek

## POLKI LEPSZE OD CZESZEK

### na meczu lekkoatletycznym w Brnie wygranym w stosunku 49:40

BRNO, 15.9. (obsł. wł.).

W Brnie morawskim, na Stadionie Sokolim, przy ogromnym zainteresowaniu publiczności, został rozegrany międzypaństwowy kobiecy mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Polska. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zawodniczek polskich w stosunku 49:40 pkt., przy czym wynik ten w głównej mierze zawdzięczać można Walasiewiczównie, która wszystkie swoje konkurencje wygrała, zdobywając cenne punkty dla Polski.

W biegu na 80 m przez płotki Walasiewiczówna osiągnęła piękny sukces, zwyciężając w doskonałym czasie 12,2 sek., co jest nowym rekordem Polski na tym dystansie. Dawny rekord wynosił 12,4 sek. i należał do Schabińskiej. Był to zresztą rekord bardzo dawny.

Co do innych osiągniętych wyników przez nasze zawodniczki, to były one nieco gorsze od osiągniętych na mistrzostwach Polski w Krakowie. Swój poziom utrzymała jedynie Wajs-Grętkiewiczowa, która uzyskała, szczególnie w pchnięciu kulą, dobry wynik 11,69 m, zajmując I-sze miejsce. II-gie miejsce zajęła Czeszka Machaczkova, ustalając rzutem 11,44 m nowy rekord Czechosłowacji.

*Wyniki techniczne*

Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące:

*Bieg 100 m:* 1) Walasiewiczówna — 12,4 sek., 2) Bemova (Czechosł.) — 12,7, 3) Hyklova (Cz.) — 12,9, 3) Moderówna — 13,2 sek.

*Bieg 200 m:* 1) Walasiewiczówna — 26,2 sek., 2) Hyklova (Cz.) — 26,7 sek., 3) Bemova (Cz.) — 26,8 sek., 4) Moderówna — 27,6 sek.

*80 m przez płotki:* 1) Walasiewiczówna — 12,2 sek. (nowy rekord Polski), 2) Matysowa (Cz.) — 12,8 sek., 3) Mitan (Polska) — 13 sek., 4) Pleskowa (Cz.) — 13,1 sek.

*Skok wzwyż:* 1) Talblowa (Czechosł.) — 1,51 m, 2) Vorlova (Cz.) — 1,48 m, 3) Kwaśniewska — 1,40 m, 4) Mitan — 1,35 m.

*Skok w dal:* 1) Walasiewiczówna — 5,27 m, 2) Moderówna — 5,05 m, 3) Reislova (Cz.) — 4,96 m, 4) Peskowa (Cz.) — 4,84 m.

*Pchnięcie kulą:* 1) Wajs-Grętkiewiczowa — 11,59 m, 2) Machackova (Cz.) — 11,44 m, 3) Jelinkowa (Cz.) — 11,18 m, 4) Jasieńska (Polska) — 10,89 m.

*Rzut dyskiem:* 1) Wajs-Grętkiewiczowa — 38,03 m, 2) Dobrzańska (P.) — 34,. m, 3) Zen[illegible]kova (Cz.) — 34,73 m, 4) Machackova (Cz.) — 33,19 m.

*Rzut oszczepem:* 1) Kwaśniewska — 34,88 m, 2) Ingrova (Cz.) — 32,97 m, 3) Burianova (Cz.) — 32,14 m, 4) Stachowicz (P.) — 31,57 m.

*Sztafeta 4x100 m:* 1) Polska (Hejducka, Moderówna, Słomcze[illegible]ka, Walasiewiczówna) — 51,6 sek., 2) Czechosłowacja (Matysowa, Klesnilova, Hyklova, Bemova) — 52,7 sek.

### 1.000.000 zł. od premiera Osóbki-Morawskiego dla łódzkiego sportu

ŁODŹ, 15.9 (tel. wł.) Korzystając z pobytu w Łodzi, Premier Osóbka-Morawski odwiedził w towarzystwie Ministra Odbudowy prof. Kaczorowskiego tor kolarski w Helenowie. Zapoznanie z planami tego ważnego dla Łodzi ośrodka Premier przyznał Prezesowi RKS Tur Wacławowi Zatkemu subwencję w kwocie 1 miliona zł. Równocześnie minister odbudowy zapowiedział wydatną pomoc w pracach renowacyjnych nad torem i halą sportową, która znajduje się na terenie parku Helenowskiego.

### Mieloch w „Złotym Kasku"

POZNAŃ, 15.9 (tel. wł.) Na torze w Ławicy odbył się dzisiaj siódmy bieg o „Złoty Kask". Wygrał go Mieloch Jerzy (WKS Legia Warszawa) na maszynie DKW 350 cm. Drugie miejsce zajął Dąbrowski (KS Wejherowo) na maszynie NSU 250 cm, 3) Woźniakowski (Unia Poznań) na maszynie BMW 500 cm.

Publiczności zebrało się przy dobrej pogodzie ok. 30 tysięcy. Najbardziej efektowny był bieg o „Złoty Kask", w którym rozegrała się zażarta walka między Mielochem a Dąbrowskim. Mieloch uzyskał przewagi ok. 100 m.

### Odznaczenia sportowców

W ramach jubileuszu WOZPN odbyła się na stadionie WP uroczystość dekoracji zasłużonych sportowców, zarówno nadanymi im przez KRN Krzyżami Zasługi, jak i odznakami honorowymi WOZPN oraz dyplomami.

Dekoracji dokonał dyr. Państwowego Urz. WF i PW inż. Kuchar. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: prof. Ciszewski, prezes WOZPN, Borowiecki, wieloletni działacz na niwie piłkarstwa stołecznego, St. Glinka, kierownik Wydziału Sportowego OMTUR i wiceprez. PZPN, Nowakowski, kapitan sportowy WOZPN.

Srbrne Krzyże: red. Aleksandrowicz wiceprez. WOZPN, działacze Zaranek, Szulc, Bukowski, Deliga i Staniszewski z Podokr. Radom.

Poza tym złotą odznakę WOPZN otrzymało ok. 500 zasłużonych działaczy i zawodników okręgu stołecznego.

**Morawy Słowacja 8:5.**

Z ostatniej chwili

### Lekkoatleci Szwecji w Lyonie

PARYŻ, 15.9. (obsł. wł.) — W sobotę i niedzielę odbyły się w Lyonie zawody lekkoatletyczne z udziałem silnego zespołu lekkoatletów szwedzkich. W pierwszym dniu zawodów Szwedzi, startując w trzech konkurencjach, odnieśli zwycięstwa w dwu z nich i zajęli drugie miejsce w trzeciej. I tak: Gustafsson wygrał bieg na 800 m w czasie 1:52,1 sek., Larsson wygrał 400 m w 49,0 sek. przed swym rodakiem Olssenem, który miał czas 49,3 sek., przed tym jeszcze Olssen zajął drugie miejsce na 100 m, ulegając Francusowi Valny — 10,7 sek. Czas Szweda był o 0,1 sek. gorszy.

W dalszych konkurencjach, rozegranych w niedzielę padły następujące wyniki:

*400 m płotki:* 1) Larsson 52,9, 2) Sapin (Lion) 57,7, 3) Ferreol (Lion) 58,2.

*200 m:* 1) Valmy (Lion) 21,8, 2) Olsson (Szwecja) 21,9, 3) Gallet (Paryż) 22,4.

*1500 m:* 1) Ingvar Bengtsson (Szw.) 3:55,1, 2) Pujazon (Paryż) 3:55,3, 3) Petit Jean (Paryż) 3:57,2.

*Oszczep:* 1) Gunnar Petersson (Szw.) 65,70 m, 2) Tissot (Lion) 59 m, 3) Spreicher (Lion) 58,25 m.

*3000 m:* 1) Erik Ahlden (Szwecja) 8:29,0 min., 2) Avegrade (Grenoble) 8:49,5 min., 3) Julliend (Lion) 8:58,4.

### Nowy rekord świata Heino

SZTOKHOLM, 15.9. (obsł. wł.) —Jak donosiliśmy w ostatnim numerze wspaniały dwugodystansowiec fiński, Heino, znajdujący się we wspaniałej formie, spodziewał się poprawy osiągniętych wyników. Obecnie startując na 10 mil ang. (16.093,5 m) pobił rekord świata uzyskując czas 49:22,3 min. Czas Heino na 15.000 m wynosił 46:00,4 min.

### Pojedynek OMTUR-ZHP

Wielki pojedynek sportowy odbędzie się między Organizacją Młodzieży TUR i Związkiem Harcerstwa Polskiego.

W październiku przeprowadzony zostanie pomiędzy powyższymi organizacjami mecz lekkoatletyczny z udziałem mężczyzn i kobiet o pełnym programie.

W grudniu odbędą się w Ymce w Warszawie mecze w siatkówce i koszykówce męskiej i żeńskiej oraz w pływaniu.

W styczniu w Zakopanem nastąpi walka na narciarskiej tracie i to również we wszystkich dyscyplinach.

Punktacja będzie zarówno w poszczególnych dziedzinach sportu jak i ogólna. Pomysł meczu uważać należy za bardzo szczęśliwy, zasługujący z wielu względów na uznanie

# Dzień jubileuszu-dniem triumfu

## Warszawa I - Radom 5:1 - Gdańsk 6:1
## Warszawa II - Gdańsk 2:2 - Radom 7:1

Dwudniowy turniej piłkarski z okazji jubileuszu WOZPN przyniósł piłkarstwu stołecznemu pełny triumf. Obydwie reprezentacje Warszawy zajęły dwa pierwsze miejsca, na trzecim znalazł sę Gdańsk przed czwartym — Radomiem. Rezultaty spotkań były następujące:

Warszawa II — Gdańsk 2:2 (0:1),
Warszawa I — Radom 5:1 (3:0),
Warszawa II — Radom 7:1 (5:0),
Warszawa I — Gdańsk 6:1 (3:0).

Bilans bramkowy jest również imponujący. W sumie piłkarze Warszawy zdobyli 20 bramek, straciwszy 5. W kraju nie wywrze to wielkiego wrażenia. Spojrzą na przeciwników i powiedzą: nie sztuka!

Tak by pozornie wyglądało. W rzeczywistości jednak radzilibyśmy nieco ostrożniej oceniać Warszawę. Nie należeliśmy dawniej do entuzjastów stołecznego piłkarstwa, które zresztą w najlepszym swym wydaniu opierało się przeważnie o zamiejscowe akwizycje, dziś patrzymy równie trzeźwo i... jesteśmy mile zdziwieni.

### Postępy stolicy

Warszawa nauczyła się grać w piłkę. Rozumieją ją i znają. Dajcie trenerów, a doczekamy się niejednej niespodzianki. Przekonały nas o tym mecze sobotnie i niedzielne. Cyfry mówią wiele, ale nie wszystko. Trudno z nich odczytać, że zarówno Radom, jak i Gdańsk wcale nie różnili się klasą od swoich przeciwników. W jednym i drugim dniu, jak w jednym i drugim wypadku, gra była przeważnie otwarta, a jednak bramki strzelały napady warszawskie. Ale nietylko strzelano. Umiano też kombinować, zwodzić, przeprowadzać pomysłowe akcje. Ba, gdy chodzi o reprezentację nr. 2, to w drugim dniu zadziwiła nas zupełnie innym stylem, niż dnia pierwszego. O ile z Gdańskiem grano przeważnie przerzutami bez zatrzymywania piłki, to w niedzielę toczyła się ona przeważnie po ziemi. Stąd też zrobił się wynik, jakiego nie spodziewaliśmy, licząc raczej na zwycięstwo Radomia, który w sobotę dzielnie stawiał opór Warszawie I.

### Jak wystąpili z „drugiej"

Przechodząc do krytyki szczegółowej, zaczniemy od składów:

Warszawa II: Żochowski, Stawicki, Rylski, Wołosz, Szczawiński, Stykowski, Dominiczak, Podkasany, (Górski), Borowiecki, Walasek, Cyganik.

W drugim dniu w bramce znalazł się Sosnowski, w obronie obok Rylskiego wystąpił Wachsman. Zmienił się napad, utrzymali się tylko Borowiecki na środku i Cyganik z lewa, mając jako łącznika Izydorczyka. Prawą stronę stanowili Wierzchowski i Hauton.

Warszawaa I: Borucz, Maruszkiewicz, Gierwatowski; Waśko, Szczurek, Brzozowski; Olszewski, Kohut, Świcarz, Szularz, Ochmański. W drugim dniu znalazł się obok Gierwatowskiego — Szczepaniak.

Gdańsk: Łoś; Nowakowski, Kamzela; Kokot I, Mikołajski, Nierychło; Dziekanowski, Skowroński, Pochopin, Kokot II, Wesołowski. W drugim dniu Skowrońskiego zmienił Kupcewicz, Wesołowski zajął miejsce Skowrońskiego, który po przerwie wszedł w miejsce Pochopina.

Radom: Paciorek; Adamczyk, Drela; Kopeć, Rusinowicz, Klocek; Ziółek, Jakowienko, Wincaszek, Gniewek i Czachor M.

W Warszawie drugiej Żochowski nie zawinił. Raczej mielibyśmy pewne pretensje do obrony, która grając dobrze przez cały czas zrobiła jaki niepozorny błąd i konsekwentnie nie dały na siebie czekać. W pomocy podobał nam się Szczawiński, który w drugim dniu był jednak słabszy. Stykowski i Wołosz spełniali swe zadanie. W ataku Borowiecki bezwzględnie indywidualność. Inteligentny, dobry technicznie, szybko orientujący się. Cyganik nie zawsze równy. Zestawienie ataku w drugmi dniu było lepsze. Gra bardziej spoista. Izydorczak wprowadził się jako doskonały strzelec, prawa strona Wierzchowski — Hauton operowała sprawnie.

### Garnitur pokazowy

Warszawa I grała w pierwszym dniu niemal bez zarzutu. Piłka wędrowała szybko od gracza do gracza, bez długich korowodów. W drugim dniu nie szło już tak płynnie. Zbyt często powstawały luki między pierwszą linią i tyłami. Dopiero w drugiej połowie gdzieś koło 17-ej min. zaczęto grać bardziej z zębem. Wydaje nam się, że stosowany w niedzielę system obstawiania przez obrońców skrzydłowych nie bardzo drużynie odpowiadał, gdyż Szczurek nie trzymał się tyłów, a boczni pomocnicy nie szli należycie do środka. Lepiej będzie w przyszłości grać więc po staremu.

Obrona w pierwszym dniu dobra, w drugim brała sobie sprawę lekko, stąd pewne komplikacje. Pomoc w pierwszym dniu b. dobra, w drugim nie zawsze pilnowała miejsca.

Atak gra bezwzględnie sprawnie, jednak czasami zbyt przekombinowuje. Gdyby nie jakaś wyjątkowa dyspozycja strzałowa Olszewskiego, trzebaby chyba długo czekać na bramkę z Gdańskiem. Olszewski w pierwszym dniu grał słabiej. Kohut wówczas lepiej strzelał. Świcarz ruchliwy i dobrze orientujący się. Para Szularz — Ochmański zwinna i bardzo dobrze zgrana. Ochmański przypomina chwilami Barana z jego zaletami i wadami. Musi stanowczo grać spokojniej i... nauczyć się centrować. Ustawiczne podawanie do sąsiedniego łącznika jest wbrew zasadom. Borucz w bramce dobry.

### Goście i cyfry

Radom podobał nam się w pierwszym dniu. Mimo wysokiej przegranej, trzymał się dzielnie. W drugim dniu jakoś się zatracił, nie dochodził do pozycji strzałowych. Wincaszek szybki i niebezpieczny. Przy niezłej grze w polu, brak napadowi wykończenia.

Niemal to samo możnaby powiedzieć o Gdańsku, który w niedzielę miał przez długie okresy więcej z gry, niż przeciwnik i Borusz był bodajże częściej zatrudniony, niż jego kolega z na przeciwka. W drużynie gdańskiej podobał nam się w pierwszym dniu. Dziekański na prawym skrzydle, obaj łącznicy. Pomoc i obrona nie umiały należycie skoordynować obrony w obliczu szybkiego i zwinnie operującego przeciwnika. Bramkarz był w obu dniach w ciężkiej sytuacji.

Dla statystyków podajemy:

Warszawa II — Gdańsk 2:2 (0:1). Bramki dla Gdańska zdobył Kokot II, dla Warszawy Walasek, Borowiecki.

Warszawa I—Radom 5:1 (3:0). Bramki dla Warszawy: Waśko, Kohut, Szularz, Świcarz z karnego i Brzozowski, dla gości Wincaszek.

Warszawa II — Radom 7:1 (5:0). Dla Warszawy Izydorczak 4, Cyganik, Wierzchowski i Hauton, dla gości Wincaszek.

Warszawa I — Gdańsk 6:1 (3:0). Olszewski 3, Świcarz 2, Kohut 1, dla Gdańska Skowroński.

# Juventus nie przyjedzie

## zostajemy przy własnych siłach

Dzień 22 bm. przeznaczony był dla PZPN. Wobec tego, że nie udało się zakontraktować meczu międzypaństwowego PZPN postanowił urządzić mecz Polska Południowa — Polska Północna. Tymczasem wyłoniła się nowa koncepcja. Do Legiii zwrócono się z propozycją przyjęcia u siebie drużyny Juventus z Bukaresztu. W porozumieniu z PZPN zdecydowano więc, że Juventus zagra 22 w Łodzi z polską drużyną kombinowaną.

Tymczasem dzisiaj nadeszła z Bukaresztu wiadomość, że zamiast Juventusu wyjeżdża do Polski C.F.S.R. i to na 7 i 14 października.

Tak więc odpada koncepcja z Juventusem i w niedzielę Łódź zobaczy zamiast gości rumuńskich dwa polskie zespoły reprezentacyjne, złożne przeważnie z graczy branych pod uwagę na przyszłych reprezentantów.

# Rachunek sumienia

## Ligi angielskiej

Boltan Wanderers — Stoke City 3:2; Charlton Athletic — Snuderland 5:0; Everton — Arsenal 3:2; Hudersfield — Derby Conuty 5:2; Manchester United—Liverpool 5:0; Portsmouth — Blackpool 0:1; Wolverhampton — Aston Villa 1:2; Cheslea — Leed United 3:0; Bolton Wanderers — Liverpool 1:3; Aston Villa — Arsenal 0:2; Everton — Portsmouth 1:0; Huddersfield — Blackburn Rovers 0:1; Manchester United — Middlesbrough 1:0; Preston North — Charlon Athletic 5:1; Sheffield United — Grimsby Town 1:1; Stoke City — Derby Conuty 3:2; Sunderland — Blackpool 3:2; Wolverhampton — Breutford 1:2.

# USA wygrywa ze Szwecją 5:0

## zacięta walka w grze podwójnej

NOWY JORK, 15.9. (obsł. wł.) — W ub. piątek na centralnym korcie Forest Hills rozpoczęło się międzystrefowe spotkanie o Puchar Davisa pomiędzy USA i Szwecją.

Pierwszego dnia rozegrano dwie gry pojedyncze, które, łatwiej niż na ogół przypuszczano, dały 2 pkt. Yankesom.

W pierwszym spotkaniu Kramer (U. S. A.) pokonał Johanssona 6:2, 6:2, 6:2, zdobywając pierwszy punkt dla Ameryki.

Grę rozpoczyna Kramer i szybko prowadzi 3:0. W 4-ym gemie Johansson gra b. ostro, utrzymując mistrza Ameryki w głębi kortu. Gema tego wygrywa zasłużenie Szwed. Teraz Johansson rozpoczyna szereg ataków, które mu na ogół nie wychodzą i 5-go gema wygrywa Kramer, 6-go jednak zdobywa Szwed. W tym gemie Szwed często podchodzi do siatki i ma przewagę nad Yankesem. Od tej jednak chwili Kramer powoli odzyskuje panowanie nad kortem, gra coraz spokojniej, pewniej i ostatecznie rozstrzyga seta na swoją korzyść 6:2. W drugim secie, podobnie jak i w pierwszym, Kramer prowadzi 3:0, chociaż wiele trudu kosztuje go utrzymanie Szweda zdala od siatki. Johansson okazuje coraz więcej zdenerwowania i przegrywa seta w tym samym stosunku 6:2. Niemniej jednak ciągle jeszcze jest przeciwnikiem groźnym i często niepokoją mistrza Ameryki jego dobrze odmierzone „drajwy".

Pierwsze trzy gemy 3-go seta wygrywają serwujący, Johansson nie jest już jednak równorzędnym przeciwnikiem dla Kramera, mimo, iż stara się grać uważnie i szybko. Kramer szybko prowadzi 5:2. Gra doskonale — zwycięstwo ma już zapewnione.

Mecz kończy się autem Szweda.

B. mistrz Stanów Zjednoczonych, F. Parker - Pajkowski, który w drugim singlu spotkał się z Bergelinem w pierwszym secie w ciągu paru minut wygrał pierwsze dwa gemy bez poważniejszych trudności naskutek i dzięki rażącym błędom, popełnionym przez przeciwnika.

W trzecim Bergelin przeprowadza szereg ataków — bez skutku.

Po 15-tu minutach Parker wygrywa 6:0.

W drugim secie Szwed stara się grać na „bachhend" Parkera. Zdobywa pierwszego gema, rusza do ataku i prowadzi 2:0.

Amerykanin wyrównuje na 2:2 i zdobywa prowadzenie na 3:2, by następnie przegrać serwis i dopuścić do wyrównania. W szóstym gra bezbłędnie i w krótkim czasie Szwed prowadzi i ostatecznie wygrywa seta 6:3.

Pierwsze dwa gemy trzeciego seta wygrywają serwujący, Parker jednak szybko prowadzi 4:1 i wygrywa 6:1.

W czwartym secie Parker ma dużą przewagę i prowadzi początkowo 3:0. Następnie bez większych trudności uzyskuje kolejno dwa dalsze gemy. Przy stanie 5:0 i 40:30, pragnąc efektownie skończyć meczową piłkę, uderza ją b. silnie. Piłka idzie na aut i... Bergelin zdobywa gema. Ale Parker znów ma meczową piłkę, tym razem gra już ostrożniej i wygrywa 6:0, 3:6, 6:1, 6:1.

W drugim dniu spotkania (w sobotę) gra podwójna zaczęła się dla Szwecji pomyślniej.

Lennart Bergelin i Thorsten Johanson wygrali pierwszego seta z mistrzowską parą amerykańską Billy Talbert i Gardner Muloy 6:3.

Szwedzi grali wspaniale przy siatce, smeczując, lobując i drajwując silnie.

Drugiego seta Jahansson rozpoczął wspaniałymi draiwami, zmuszając obu Yankesów do gry defensywnej. Szwedzi koncentrowali ataki na Talbiercie, przerzucając je niespodziewanie na Mulloya nieoczekiwanymi volleyami, które amerykanie posyłali przeważnie w siatkę. Powoli jednak amerykanie przełamali się passę i doprowadzili do stanu 6:6. Następnego gema wygrali Yankesi i „przełamując" się przez groźny serwis mistrza Bergelina, łokemi wygrali seta 8:6.

W trzecim secie Szwedzi znów umiejętnie skoncentrowali grę na Talbercie i wygrali 6:3, czwarty jednak oddali Yankesom.

W ostatnim, piątym, Amerykanie prowadzili już 5:4 po wygraniu serwisu Bargelina. Desperackie ataki Szwedów przynoszą im wyrównanie, a następnie prowadzenie 6:5.

Słaba gra Bargelina przynosi im jednak przegraną własnego serwisu. Ostatniego seta i mecz wygrywają Amerykanie 3:6, 8:6, 3:6, 6:2, 8:6.

Po przegranej obaj Szwedzi byli niepocieszeni; przegrali niezasłużenie, będąc zdecydowanie parą lepszą.

Trzeci dzień spotkania przypieczętował ostatecznie triumf USA w singlach. Nidzielne dwa single miały już raczej charakter formalny.

W pierwszym meczu spotkali się dwaj mistrzowie Kramer — Stanów Zjednoczonych i Lennart Bergelin — Szwecji. Szwed serwuje pierwszy i wygrywa gema. Jednak już w trzecim gemie Kramer wygrywa serwis przeciwnika i następnie uzyskuje prowadzenie w stosunku 3:1, by wygrać seta 6:2.

Drugi set jest podobny. Bergelin dwoi się na korcie — nie pomaga, Yankes wygrywa 6:2.

W trzecim gemy wędrują wraz z serwami aż do piątego, kiedy Kramer zdobywa gem dla siebie na serwie przeciwnika i prowadzi 4:2. Bergelinowi udaje się jednak wyrównać na 4:4 i wspaniałymi drajwami zdobyć prowadzenie 5:4. Z kolei Amerykanin wyrównuje na 5:5, Bergelin jeszcze raz prowadzi 6:5. Ale to jest wszystko, na co go stać. Kramer przyśpiesza grę i wygrywa kolejno trzy gemy, seta i mecz 6:2, 6:2, 8:6.

Ameryka prowadzi 4:0.

W ostatnim spotkaniu Parker wygrywa z Johanssonem 9:7, 6:2 i 6:1.

Amerykanin wygrał bez większych trudności. Szwed okazał się przeciwnikiem słabszym technicznie, mimo, iż w pierwszym secie walka była wyrównana i b. zacięta.

Tak więc Stany Zjednoczone A. P. wygrały międzystrefowe spotkanie o puchar Davisa ze Szwecją w stosunku 5:0.

W grudniu r. b. czeka Yankesów finałowe spotkanie z obrońcą pucharu — Australię.

# Czesi przegrywają

## w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 15.9 (tel. wł.) Występ drużyny czeskiej Frysztat nie przyniósł zbyt wielkich emocji. Czesi okazali się zespołem słabym, w sobotę przegrali z Victorią 1:3 (0:1). Bramki dla Victorii zdobyli Wójcikowski 2 z karnego i Obst, dla Czechów Vogel. Sędzia Widerzyński dobry.

W niedzielę CKS zwyciężył Frysztat 2:0 (0:0). I tym razem częstochowianie byli bezwzględnie lepsi. Bramki zdobyli Bojanek i Slipczyński.

Poza tym Raków — Częstochowianka 6:1 (2:0). Raków zdobył mistrzostwo kl. B.

# Rzut oka

## na ringi świata

SZTOKHOLM (Obsł. wł.) W tym tygodniu Sztokholm był świadkiem kilku walk bokserskich.

W lekkiej mistrz Danii Helge Rasmussen wygrał na punkty 6-ciorundowe spotkanie z Hiszpanem Rogezem Vivancos.

Gwiazda bokserska Finlandii Irgoe Pitulainen, niedawny zwycięzca Anglika Wattersa, pobił w 8-ej rundzie spotkania w wadze ciężkiej przez techniczny k. o. Francuza Paula Rebela.

Mistrz Szwecji wagi ciężkiej Alle Tandberg obronił tytułu w spotkaniu z Anderssonem, wygrywając na punkty 15-to rundową walkę.

Tandberg był zdecydowanie lepszy od Anderssena i wygrał zupełnie pewnie, mając w każdej rundzie przewagę nad przeciwnikiem.

# Kupczak

## triumfuje we Wrocławiu

WROCŁAW, 15.9. (Tel. wł.). We Wrocławiu na torze betonowym rozegrane zostały mistrzostwa Dolnego Śląska. Okrążenie toru wynosiło 200 m.

W wyścigu australijskim zwyciężył Kupczak (Kraków) 3:19; 2) Janicki, 3) Prynko. W wyścigu dla juniorów na 30 okrążeń toru z 3 finiszami: 1) Kierblewski 13:25, 2) Muczał. Wyścig na 3 okrążenia: 1) Kupczak 13 sk.; 2) Janicki. Wyścig na 125 okrążeń, co równało się dystansowi 25 km., z 5 finiszami: 1) Kupczak 46:34,6; 2) o 5 m. Janicki; 3) Prynko.

# Co słychać

## w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 15.9. (Tel. wł.). WMKS (Katowice) — WMKS Partyzant (Bydgoszcz 8:0). Rozegrany w sobotę mecz piłkarski między drużyną milicjantów katowickich, a zespołem milicyjnym z Bydgoszczy, przyniósł wysokie zwycięstwo gościom. Katowiczanie górowali pod każdym względem nad mało zgranymi gospodarzami i przewaga ich była przez cały czas meczu zupełnie zdecydowana

★

Oldboye BTW Prasa 6:0 (5:2). Spotkanie piłkarskie między starszymi panami BTW i Prasą, które odbyło się w niedzielę na stadionie miejskim, stanowiło zrozumiałą sensację i zgromadziło tłumy widzów.

Mecz obfitował w szereg humorystycznych momentów i zakończył się wynikiem remisowym 6:6.

# Pływacy Warszawy

## zwyciężają we Wrocławiu 41:24

WROCŁAW, 15.9. (Tel. wł.). Mecz pływacki Warszawa — Wrocław zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 41:24. Jest to punktacja nieoficjalna. Rozegrano tylko konkurencje męskie. Barwy Wrocławia reprezentowali zawodnicy AZS i I KS.

Wyniki techniczne: 100 m. styl. grzbietowym: 1) Przybylski (Wa) 1:30,1; 2) Czuperski (Wa) 1:30,2; 100 m. styl klas.: 1) Brzozowski (Wa) 1.28,4; 2) Szczupko (Wa) 1:29,6; 100 m. styl dow.. 1) Cypel (Wa) 1:10,5; 2) Oleniek (Wr) 1:13. Sztafeta 3 x 100 m. styl zmien.: Warszawa 4:28; 2) Wrocław 4:34; Sztafeta 5 x 50 st. dow.: 1) Wrocław 2:47,4; 2) Warszawa 2:47,5.

W meczu piłki wodnej Warszawa pokonała Wrocław 3:2 (1:1).

# Katowice-Chorzów 3:3 (3:1)

## doskonała gra obu reprezentacyj

KATOWICE, 15.9. (Te. wł.). Katowice — Chorzów 3:3 (3:1). W niedzielę na stadionie Pogoni w Katowicach odbyło się tradycyjne spotkanie o puchar wojewody śląsko-dąbrowskiego, w którym zmierzyły się reprezentacyjne 11-stki z Katowic i Chorzowa. Mecz należał do bardzo pięknych i ciekawych i był popisem dwu doskonałych graczy Janika w bramce Katowic i Michalskiego w obronie Chorzowa.

W drużynie Katowic oprócz Janika wyróżnili się Zakrzewski z pomocy oraz Pol i Krętcel na lewej stronie ataku. W drużynie chorzowskiej bardzo dobrze zagrał Szaton z pomocy, Kulik z ataku. Dwa asy atutowe zespołu chorzowskiego Piątek i Spodzieja zawiedli zupełnie. Gra toczyła się w szybkim tempie i przyniosła w I części gry 3 bramki drużynie Katowic. Strzelcami byli: Loch, POL, Kręcel, Chorzów zdołał strzelić jedną tylko bramkę na parę minut przed końcem pierwszej połowy przez Cieślika.

Po przerwie obraz gry się zmienił, do głosu zaczął dochodzić Chorzów i wyrównał przez Kulika i Cieślika. Mimo obustronnych wysiłków, stan meczu nie uległ do końca zmianie i sędzia Gruszka przy stanie 3:3 odgwizdał zawody. Widzów ponad 8 tysięcy. W przerwie meczu odbyło się rozdanie nagród uczestnikom święta sportu śląskiego, jakie odbyło się w mies. czerwcu.

✶

PORAŻKI KOLEJARZY CZESKICH

KATOWICE, 15.9. (Tel. wł.). Na Śląsku bawiła w sobotę i niedzielę czołowa drużyna czeskiej Ligi Okręgowej SK Żeleźnicary. Czesi zmierzyli się z Ruchem i Polonią, Bytom, przegrywając obydwa spotkania. Ruch SK Żeleźnicary 4:1 (2:1). Mecz odbył się przy fatalnej pogodzie, mimo to jednak był ciekawy i interesujący. Gospodarze wykorzystywali prawie, że wszystkie możliwości, ulegając przeciwnikowi w polu zdołali sobie zapewnić wysokie zwycięstwo. Bramki dla Ruchu zdobyli Peterek 3, w tym dwie z główką oraz Cieślik jedną, dla Czechów Gasman. Sędzia p. Dublaszewski. Widzów około 3 tys.

# O puchar ZSRR

6 października rozpoczynają się poraz siódmy rozgrywki o puchar ZSRR. Finał odbędzie się 20 października. Uczestniczy 16 drużyn. Dwanaście I-ej Ligi, dwaj mistrzostwie grup II-ej Ligi, dwaj zwycięzcy południowej i wschodniej strefy ogólnopaństwowych rozgrywek pucharowych. Wszystkie spotkania odbędą się w Moskwie na głównym i bocznym boisku stadionu Dynamo.

W pierwszej kolejce gra m. in. Torpedo z Krylia Sow. z Kujbyszewa, Zenit leningradzki wpadł na CDKA, Dynamo Moskwa gra z Piszczewikiem a Spartak z WWS.

# Opolszczyzna się skarży

Duże niezadowolenie wywołał wśród sprtowców opolszczyzny fakt, niedopuszczenia do rozgrywek o mistrzostwo Polski, mistrza autonomicznego podokręgu opolskiego RKS Szombierki (Bytom). Do rozgrywek tych dopuszczono cały szereg mistrzów innych podokręgów, jak przemyskiego, rzeszowskiego, wrocławskiego, radomskiego, których poziom gry z pewnością nie przewyższa mistrza Opola. Z drugiej strony zaznaczyć wypada, iż RKS Szombierki, jest kontynuatorem tradycji RKS Poniatowski (Szombierki — Bytom), jednego z nielicznych klubów polskich na Śląsku z przed pierwszej wojny światowej, który specjalnie zasłużył się w okresie plebiscytu, rozgrywając cały szereg zawodów propagandowych m. in. z lwowską Pogonią, poznańską Wartą itp. (z. o.).

# Lekkoatletyka

## w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 15.9. (Tel. wł.). Odbyły się tutaj zawody lekkoatletycza o mistrzostwo okręgu ze współudziałem, zaproszonych gości. Startowało 30 zawodników. Fatalna bieżnia w znacznej mierze wpłynęła na złe wyniki.

100 m — Jaraczewski (Łódź) 11,2; 200 m — Stawczyk 23,8; kula: M. Hofman 12,95; 2) Krycko (AZS Poznań) 11,95; 3) Chmiel 11,52; dysk: 1) Smyła (Pog. Kat.) 38,13 poza konkursem 38,76 m; tyczka: 1) Majcherczyk 310 cm; trójskok: M. Hofman 13,45; Skawnia 12,56 — 10,000 m; Widuła 41:23,6.

# Ospały mecz w Łodzi

ŁKS — KS Pomorzanin 2:1 (1:1). Wypełniając lukę, jaka powstała w kalendarzyku imprez Łódzkiego KS, sprowadzili oni mistrza okręgu pomorskiego. Goście okazali się przeciętną drużyną, w której poza bramkarzem nie widzieliśmy dosłownie ani jednego jasnego punktu.

Najgorzej zaprezentowała się linia napadu, w której środkowy Kosobudzki grał wprost beznadziejnie.

Również i ŁKS nie potrzebując zbytnio się wysilać, grał poniżej swoich możliwości. Mecz był nieciekawy, a jedynym wydarzeniem, które rozerwało drzemiącą publiczność, były 4-krotne defekty piłek.

Bramkę dla ŁKS zdobył Baran w 30 minucie w I połowy i w 3 min. po przerwie. Jedyną bramkę dla gości zdobył Sapak w 20 min. Sędziował p. Romanowski. Publiczności 4 tys.

# Priwer

## rzuca kulą 14.63

ŁÓDŹ, 15.9 (tel. wł.) W niedzielnych propagandowych zawodach lekkoatletycznych miotacz łódzki Priwer osiągnął doskonały wynik w rzucie kulą — 14.63 m. W dysku miał 38,76 m.

# Mixty w siatce
## walczą o prymat w stolicy

W zeszłym tygodniu rozpoczęły się mistrzostwa Warszawy w piłce siatkowej w mixte - double'ach. Turniej organizowany przez sekcję piłki ręcznej AZS-Warszawa, odbywa się równocześnie na boiskach w Parku im. Sobieskiego i Pol. YMCA. Zgłoszono 17 par, z czego 11 AZS-u, po 3 pary ze Sportowego Klubu Pocztowego i KS Śródmieście. Podzielono je na trzy grupy, w których każda para gra z każdą po razie. Do finałów wchodzą zwycięzcy grup.

Pary, które zajęły drugie miejsca w swych grupach będą walczyły między sobą o 4, 5 i 6 miejsce.

Największe szanse na zdobycie 1-go miejsca mają pary AZS-u: Proszyńska — Bartosiewicz, Wardyńska — Staniszewski, Progulska — Michniewski i Werewska — Świdziński.

Ciekawsze wyniki pierwszych spotkań: Wardyńska, Staniszewski (AZS) — Wowkonowiczowie 2:1 (15:17, 15:8, 15:10); Proszyńska, Bartosiewicz (AZS) — Kamecka, Wirszyłło (AZS) 2:0 (15:9, 15:12); Progulska, Michniewski (AZS) — Krawczyk, Leszcz (AZS) 2:1 (13:15, 15:8, 15:3); Werewska, Świdziński (AZS) — Krawczyk, Leszcz (AZS) 2:0 (15:10, 15:12).

Dalszy ciąg turnieju dziś, w poniedziałek, w środę 18 bm. i w piątek 20 bm. Finały we wtorek dn. 24 bm.

# Trzecie spotkanie o mistrzostwo Krakowa
# wygrywa Wisła bijąc Cracovię 4:1 (1:0)
## 20 tys. widzów dopinguje faworytów

Stolica polskiego piłkarstwa nie może uskarżać się na brak sensacji sportowych, które towarzyszą finałowym rozgrywkom o wyłonienie mistrza Krakowa.

Nie przebrzmiały jeszcze echa niedzielnej porażki Cracovii z Garbarnią, a w ubiegły czwartek zanotowaliśmy nową sensację: Cracovia bije Wisłę 1:0 i to na jej własnym boisku. Sensacja była istotnie wielka, gdyż Wisłę dzielił tylko krok od mistrzostwa. Wystarczyłby jej tylko wynik remisowy. Niespodziewane — powiedzmy otwarcie po niedzielnych zawodach z Garbarnią — zwycięstwo Cracovii stworzyły nową również niespodziewaną sytuację w rozgrywkach.

Na niedzielę mianowicie wyznaczony został przez PZPN mecz eliminacyjny mistrza Krakowa z mistrzem Przemyśla — HKS Czuwaj. Rozstrzygające spotkanie Cracovii z Wisłą wobec uzyskania równej ilości punktów (po 5 — zdobyte bramki nie odgrywają roli) powinno się za tym odbyć w sobotę 14 bm. Ponieważ jednak niepodobieństwem byłoby rozgrywanie 3 ciężkich spotkań w przeciągu 4 dni, bezpośrednio po zawodach postanowiono na zwyczajnym posiedzeniu WG i D. Krakowskiego OZPN zwrócić się do PZPN z prośbą o przesunięcie terminu zawodów z Przemyskim Czuwajem na czwartek 19 bm. i rozegranie decydującego spotkania Wisła — Cracovia w niedzielę 15 bm.

Specjalny delegat, który odleciał samolotem do Warszawy uzyskał zgodę PZPN na tę koncepcję pod warunkiem, że Czuwaj zgodzisię na przyjazd do Krakowa 19 września. Telefonicznie uzyskano zgodę Czuwaja, tak, że sytuacja początkowo bardzo zagmatwana została ku zadowoleniu wszystkich w zupełności wyjaśniona.

Tak więc doszło w niedzielę do trzeciego, decydującego spotkania między obu rywalkami na neutralnym boisku i wreszcie Kraków ma mistrza — jest nim Wisła, która w trzecim meczu pokonała Cracovię 4:1 (1:0).

Wysoka stawka zawodów zgromadziła rekordową liczbę 20 ys. widzów na boisku Garbarni.

Przed sędzią p. Mytnikiem stanęły drużyny w następujących składach: **Cracovia:** Rybicki, Jabłoński I, Glimas, Mazur, Parpan, Jabłoński II, Bobula, Seliga, Rożankowski II, Ziemba, Kieczka. **Wisła:** Jurowicz, Kubik, Flanek, Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II, Giergiel, Gracz, Artur, Wandas, Cisowski.

Grę rozpoczyna Cracovia, lecz Wisła szybko zdobywa teren i już w 3 minucie uzyskuje pierwszy róg po którym Artur śle piłkę głową w aut. W kilka minut później Szeliga marnuje pewną sytuację, nie trafiając do pustej bramki Wisły. Tempo od samego początku gry mordercze, ataki zmieniają się jak w kalejdoskopie. Obydwie drużyny, doceniając doniosłość spotkania, grają ambitnie i ofiarnie. Wisła nie jest podobna do czwartkowej Wisły, która przegrała z Cracovią. Doskonale pracują ofenzywy obydwuch drużyn. Gra jest naprawdę na wysokim poziomie ostra, lecz fair. Wisła uzyskuje w 14 i 15 minucie 2 kornery — niewyzyskane. Cracovia gra doskonale taktycznie i zbiera oklaski widowni.

Od 17 do 20 minuty bramka Wisły jest w poważnych opałach. 20 minuta przynosi niespodziewaną bramkę dla Cracovii. Błąd Kubika wyzyskuje sprytnie Kleczka i silnym strzałem ponad Jurowiczem strzela w siatkę. Strzał jest tak silny, że piłka rekoszetem odbija się i wraca w pole. Cracovia prowadzi 1:0.

Tylko jednak 10 minut trwa radość zwolenników Cracovii. Utracona bramka dopinguje Wisłę, która zrywa się do ataku i w 30 minucie doprowadza do wyrównania. Giergiel chwyta podanie Artura, podprowadza pod bramkę i strzałem z bliska lokuje piłkę w siatce Cracovii. 1:1. Ostatni kwadrans przed pauzą należy do Wisły, która rozegrała się na dobre. Następuje szereg groźnych momentów pod bramką Cracovii. Dwie pewne pozycję marnują: Giergiel w 33 minucie i Artur w 37 min. Na 3 min. przed pauzą zostaje zniesiony z boiska Bobula, któremu odnowiła się stara kontuzja. Piątym rogiem dla Wisły kończy się pierwsza połowa zawodów, która widowni dała wiele emocji.

Po pauzie Cracovia wychodzi na boisko w 10-kę, bez Bobuli. Przesądza to naturalnie już z góry wynik meczu. Wygrać mecz bez trzech najlepszych graczy: Gedka, Rozankowskiego I i Bobuli przeciwko pełnej Wiśle (jedynie bez kontuzjowanego w czwartek Cholewy) jest niepodobieństwem dla Cracovii, a cudów w piłce nożnej nie ma. Toteż druga połowa zawodów jest tylko dopełnieniem formalności. Wisła atakuje, Cracovia broni się z determinacją, od czasu do czasu tylko inicjuje ataki, które jednak rwą się wobec luki w ataku, jaką tworzy brak Rozankowskiego I i Bobuli. W 12 minucie Parpan ratuje od niechybnej bramki, ale 18 minuta przynosi Wiśle wreszcie oczekiwaną drugą bramkę, którą zdobywa Wandas w zamieszaniu podbramkowym, nie bez winy Rybickiego. W 27 minucie Jabłoński zatrzymuje na polu karnym Cisowskiego. Podyktowany rzut karny Gracz zamienia w 3-cią bramkę dla Wisły. Wisła atakuje w dalszym ciągu i w 40 minucie Giergiel z podania Artura długim strzałem w lewy róg zdobywa czwartą bramkę, ustalając wynik finałowych zawodów o mistrzostwo Krakowa.

Wisła wygrała mecz zasłużenie. Po słabym czwartku, atak Wisły tym razem stanął na wysokości zadania. Zagrał ambitnie, walczył o piłkę i dużo strzelał. Wszyscy zapracowali na zwycięstwo. W pomocy brylował Legutko, który pchał atak ustawicznie naprzód. Nie zawsze tylko grał czysto. Obydwaj Wapiennicy stanowili dobre punkty Wisły. W obronie Flanek był bezkonkurencyjny, wybijając się ponad zwykły poziom. Jurowicz nie ponosi winy utraconej bramki.

Cracovia zagrała do pauzy doskonale, a taktycznie przewyższała Wisłę. Znów wybijały się na czoło formacje defensywne, a Parpan był niezastąpionym stoperem. Pomoc jak zwykle niezawodna. Atak w tym składzie, w jakim zagrał, robił co mógł. Po pauzie istotnie wiele nie mógł, zwłaszcza, że debiutujący junior Ziemba zawiódł zupełnie.

Sędziował doskonale p. Mytnik.

Tabela finałowa o mistrzostwo KOZPN przedstawia się następująco:

| | gier | punktów | bramek |
|---|---|---|---|
| 1) Wisła | 5 | 7 | 10—4 |
| 2) Cracovia | 5 | 5 | 4—6 |
| 3) Garbarnia | 4 | 2 | 2—6 |

Czwartkowe zwycięstwo Cracovii nad Wisłą (1:0 (1:0) było niewątpliwie wielkim, niemniej w całej pełni zasłużonym sukcesem białoczerwonych. Cracovia zagrała jeden ze swoich najlepszy h meczów w sezonie, dała dosłownie wszystko z siebie i zdobyła już po 30 minutach gry bramkę przez Różankowskiego I, która zadecydowała o zwycięstwie. Cała drużyna Cracovii zasłużyła na słowa pochwały za grę niezwykle ambitną i ofiarną.

Wisła zawiodła w ataku i to był główny powód jej porażki.

# Na krakowskiej fali

**37 bramek** padło w pierwszym dniu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo okręgu ZRSS w Krakowie. Rekordowy wynik osiągnęła Garbarnia, która pokonała Toniankę 16:0. Dalsze wyniki były następujące: Tramwaj — Chełmianka 7:0, Korona — Nadwiślanka 1:0; Kinowiec — Związkowiec 5:1; Legia — Tur Podgórski 5:1; Bronowicki KS — Zryw 1:0.

**Konferncja krakowskich klubów robotniczych** z udziałem wiceprezesa ZRSS dr. Zajączkowskiego odbędzie się w poniedziałek 16 bm. w lokalu Okręgu ZRSS przy ul. Sławkowskiej 6.

**Nagrody ufundowane przez Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych** dla najlepszych klubów robotniczych na XXI mistrzostwach lekkoatletycznych Polski otrzymały RKS Skra (Warszawa) w konkurencjach męskich i RKS Legia (Kraków) w konkurencjach żeńskich. Nagrodami był sprzęt sportowy.

**II mistrzostwa piłkarskie Pocztowych Klubów Pocztowych** odbędą się w Krakowie 20 do 22 bm. w tegorocznych rozgrywkach o nagrodę Ministra Poczt i Telegrafów weźmie udział 8 zespołów z całej Polski. Reprezentowane będą zespoły pocztowe z Bydgoszczy, Gdańska, Katowic, Krakowa (broni tytułu mistrza zeszłorocznego), Poznania, Szczecina, Warszawy i Wrocławia. Mistrzostwa rozegrane zostaną na boisku Cracovii.

**Na cele rozbudowy Stadionu Miejskiego** w Krakowie opodatkowane zostały bilety wstępu na wszelkie widowiska sportowe w Krakowie w wysokości 10 proc. Podatek powyższy pobierany jest na zarządzie Wojewódzkiej Rady Narodowej.

**Kluby piłkarskie Oświęcimia** przydzielone zostały z dniem 18 sierpnia br. do Krakowskiego OZPN-u.

# Grochów - Społem 14:2
# Premiera w mistrzostwach drużynowych Stolicy
## Kolczyński wygrywa jedną ręką!

Żeby było można się dostać na mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo Warszawy: Grochów — Społem, trzeba było być samemu conajmniej bokserem. Sala Wedla była oblężona na półtorej godziny przed spotkaniem (ma tylko jedno wejście).

Zasłużone zwycięstwo odniosła ósemka Grochowa 14:2, dowodząc, iż należy ją zaliczyć do faworytów mistrzostw okręgowych. Drużyna jest na ogół zaawansowana i nie posiada słabych punktów.

W „Grochowie" dobrze zaprezentowali się: Szatkowski, Majewski i Archacki. Sobkowiak nie miał groźnego przeciwnika, a Kolczyński zrobił sobie przed Pragą sparring, walcząc niemal wyłącznie lewą łęką.

W „Społem" dobry był Aleksandrowicz, a nejlepszy Błażejewski, który zdaje się jest na dobrej drodze do zajęcia znów miejsca w czołówce naszych bokserów. Błażejewski może wkrótce stać się groźny dla wszystkich naszych półśrednich. Dość dobrym materiałem jest Marciniak, ale walczy jeszcze zbyt „dziko" i musi uważać na czystość ciosów.

W muszej Patora (G) zdobywa punkty na skutek braku przeciwnika.

W koguciej ciekawa walka rozegrała się pomiędzy Aleksandrowiczem (S) a Szatkowskim (G). Wygrał Szatkowski, choć naszym zdaniem wynik remisowy byłby słuszniejszy. W pierwszej rundzie Aleksandrowicz zademonstrował, jak należy blokować i „wyłapał" na rękawice dużą porcję ciosów. W drugiej rundzie obaj zawodnicy stosują dość udatne kontry, trzecia upływa na wymianie ciosów przy równowadze sił.

W piórkowej Sobkowiak (G) w 2-ej rundzie zwyciężył przez t. k. o. z Makusińskiego.

W lekkiej Łukasiewicz (G) wygrał z Marciniakiem, dzięki dobrym „dyszlom" z lewej ręki. Marciniak ma dobre uderzenia z obu rąk, ale otwiera rękawice, za co w trzeciej rundzie otrzymał dwa napomnienia.

Najładniejszą walką było spotkanie w lekkiej Majewskiego (G) z Błażejewskim (S), zakończone wygraną tego ostatniego. Majewski miał dłuższy zasięg ramion i dążył do dystansu, Błażejewski zaś wyraźnie chciał rozegrać spotkanie w półdystansie, dzięki precyzyjnym hakom Błażejewski wkrótce osiągnął przewagę. Zaznaczyła się ona szczególnie w trzeciej rundzie, kiedy to Majewski zaczął zdradzać braki kondycyjne i coraz niżej opuszczał gardę. Obaj przeciwnicy zademonstrowali dobrą technikę.

W średniej Kolczyński (G) dał „jedną rękę for" Kędzierskiemu. Mimo wszystko był to ciekawy sparring, gdyż „Kolka" potrafił zademonstrować szybkość dawno u niego nie spotykaną. Podwajał on i potrajał swe cioły z lewej, co dla amatorów boksu było bardzo ciekawe. Kędzierski zawodnik o dobrych warunkach fizycznych, trzymał się dobrze w 1-ej rundzie i nawet trafił kilka razy przeciwnika. W trzeciej Kolczyński zasypuje Kędzierskiego takim gradem gradem uderzń, że ten poddaje się.

W półciężkiej Archacki (G) b. wysoko wygrał z Kupcem, zawodnikiem o słabym kryciu i kiepskiej pozycji bokserskiej.

W ciężkiej mecz pomiędzy Burchackim (G) a Sachockim (S) skończył się awanturą. Burchacki znacznie przeważał wzrostem i wagą małego Sochackiego, który chciał pod nim „nurkować", czyniąc często zbyt niskie uniki. Burchacki irytował się, że nie może trafić i od czasu do czasu zawadzał o kark niskiego przeciwnika. Stąd też protesty, które popłynęły z rogu Społem. A że te protesty były zbyt głośne, sędzia dobrze zrobił, że w trzeciej rundzie przerwał walkę i zdyskwalifikował Sochackiego. Poziom techniczny tej walki, o ile w ogóle o nim można mówić, bardzo słaby.

*K. G.*

# Mecz sensacji w Łodzi
## ŁKS-Geyer 8:8
## Pisarski redivivus nokautuje

ŁÓDŹ, 15.9 (tel. wł.) Rozegrany w sobotę mecz bokserski pomiędzy faworytem na mistrza okręgu ŁKS a Geyerem zakończył się wynikiem remisowym, który na podstawie przebiegu walk jest bardzo szczęśliwy dla ŁKS. Geyer dysponuje młodą ambitną ósemką, której na czoło wybija się w wadze średniej Trzęsowski oraz lekkiej Kaliński Obydwaj też zademonstrowali boks, który upoważnia nas do twierdzenia, że młodzi ci jeszcze chłopcy odegrają dużą rolę w boksie polskim jeszcze w bieżącym sezonie.

Największą rewelacją wieczoru był występ Pisarskiego, który wyleczył już złamaną rękę i czuje się bardzo dobrze. Dał też próbkę swoich możliwości nokautując już w I rundzie niezłego ale debiutującego boksera Geyera — Skrobiranda. Sensacją wieczoru było zwycięstwo Kalińskiego nad Marcinkowskim i chociaż werdykt sędziowski orzekł tu remis, nie może ulegać wątpliwości, że Kaliński był wyraźnie lepszy od Marcinkowskiego.

Wyniki techniczne: w muszej: Stasiak (Ł) wygrywa na punkty z Bednarkiem (G), mając przewagę w ostatnich rundach, zaś w I-ej ustępując silniejszemu fizycznie przeciwnikowi. W koguciej: sędziowie orzekli, że Pawlak (Ł) przegrał z Kalińskim (G), jak kolwiek walka była typowo remisowa. Wykazała ona przy tym, że Kaliński źle się czuje w kategorii wyższej.

W wadze piórkowej: Mazur (G) zwyciężył wysoko na punkty szesnastolatka Bonikowskiego (Ł). Będziemy o nim jeszcze słyszeć

W lekkiej Kaliński w 2 i 3 rundzie wykazał wyższość nad Marcinkowskim i chociaż sędziowie orzekli remis, moralnym zwycięzcą jest młody zawodnik Geyera. Marcinkowski znajduje się bez formy, ale brakiem, który dyskwalifikuje go jako czołowego pięściarza, jest brak kondycji.

W półśredniej: Olejnik (Ł) potraktował spotkanie z Kaczmarkiem (G) jako trening kondycyjny przed wyjazdem do Pragi. Przez 3 rundy stosował on walkę z dystansu i tylko dlatego nie znokautował przeciwnika, gdyż pragnął zbadać, czy wystarczy mu „gazu" na 3 starcia.

W średniej: Trzęsowski (G) w 3 rundzie znokautował Kosińskiego (Ł), obijając go w niesamowity sposób od pierwszej chwili.

Występ Pisarskiego (Ł) w wadze półciężkiej zakończył się już po półtora minutowej walce, w której po serii z lewej zadał on miażdżące ciosy prawą ręką. Skrobiranda (G) nie przypuszczał zapewne, że będzie w prawym złamanym ramieniu miał piorun, który go rzuci na deskę.

W ciężkiej sędziowie popełnili trzecią z kolei pomyłkę, uznając walkę Jaskóły (G) z Żylisem (Ł) za nierozstrzygniętą. Trzy ciosy w trzecim starciu nie mogły wystarczyć zawodnikowi ŁKS-u do nadrobienia punktów, utraconych w dwu poprzednich rundach. Remis był tu potrzebny, by mecz nie skończył się nieoczekiwanie zwycięstwem ambitnego zespołu fabrycznego.

Sędziował w ringu Sierota II, na punkty Sierota I, Golański i Racięcki.

## Radomiak — Budowlani 9:7

RADOM, 15.9. (tel. wł.) — Radomiak zwycięża KS Budowlany (Warszawa) 9:7. Spotkanie bokserskie o mistrzostwo drużynowe okręgu warszawskiego przyniosło zasłużone zwycięstwo KS Radomiak, pokonał on KS „Budowlany" w stosunku 9:7.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy Warszawy) musza — Umiński przegrywa na punkty z Przybytniewskim, kogucia — Sieradzan zwycięża na punkty Sadłowskiego. Piórkowa — Czortek bije przez techniczny k. o. w I. r. Tyrałę. Lekka — wygrywa na punkty Olszewski. Orzeczenie to krzywdzi Radomiaka. Półśrednia — Selma remisuje z Wasiakiem. Była to jednak z ładniejszych walk. Średnia — Kołacz wygrywa na punkty z Krokiem. Półciężka — Drabkowski wygrywa na punkty ze Strzelcem. Ciężka — Ścibór — Sowiński po ładnej walce zwycięża w II. rundzie przez techniczny k. o. Sowiński. Zainteresowanie zawodami duże.

# Warta-Vasutasok 9:7
# Tempo walk polsko-węgierskiej porywa widownię

POZNAŃ, 15.9. (tel. wł.)—Na otwartym boisku Warty w Poznaniu odbył się rewanżowy mecz bokserski pomiędzy węgierskim zespołem „Vasutasok" a Wartą, z wynikiem 9:7 dla poznańczyków. Spotkanie tych drużyn na Węgrzech przyniosło wynik remisowy 8:8. Na boisku zebrało się 5 tys. ludzi. Drużyna węgierska zaprezentowała się dobrze. Jest to zespół na ogół wyrównany. Wszyscy zawodnicy walczą szybko i mają dobrą kondycję fizyczną. Tak więc spotkanie wypadło interesująco, gdyż nieomal wszystkie walki były prowadzone w szybkim tempie.

W muszej I. Szigeti wygrał z Szymańskim, jakkolwiek zdaniem naszym, Polak zasłużył na wynik remisowy. Już po gongu obaj zawodnicy ruszyli ostro na siebie, idąc na wymianę ciosów. Od drugiej rundy zarysowuje się przewaga Szigietiego, ale w 3-ej rundzie obraz walki zmienia się i Szymański trafia częściej i dokładniej.

W drugim spotkaniu wagi muszej Bednaj wygrał z Kordylewskim. W dwu pierwszych rundach wyraźna przewaga Węgra, a dopiero w trzeciej Polak dochodzi do głosu. Walka przez cały czas prwadzona w szybkim tempie dała widzom sporo emocji.

W koguciej Dabo remisuje z Dominiakiem i ta walka była szybka, obaj bokserzy często atakują i nic sobie nie pozostawają dłużni. W pierwszej i drugiej rundzie przewaga Dabo. Trzecie stracie jest wyrównane. Podczas walki Dabo zadał kilka ładnych i celnych uderzeń. Sędziowie orzekają remis, co niewątpliwie krzywdzi Węgra.

W piórkowej Koziołek wygrywa z Honevarym. W pierwszej rundzie lekka przewaga Polaka dzięki jego lepszej taktyce i technice. Pojedynek toczy się na dystans. W drugiej rundzie Koziołek demonstruje szereg dobrych uników, a następnie kontr. W trzeciej Koziołek pięknie finiszuje, raz poraz trafiając Węgra. W pewnym momencie Honevary wydaje się być oszołomiony. W rezultacie Koziołek wygrywa wysoko.

W lekkiej Horkat remisuje z Vogtem. Na początku walki obaj przeciwnicy badają się. Węgier okazał się bardzo szybki o zwrotny, natomiast Vogt był więcej opanowany nerwowo i zachował dużo spokoju. Pierwszą rundę wygrywa warciarz. Węgier walczył nieczysto. Druga runda jest wyrównana. W trzeciej Polak zaczyna stosować uderzenia lewym prostym, co przynosi wyraźny efekt, nadto również często kontruje, wygrywając tę rundę. Sędziowie orzekają remis, który raczej krzywdzi Vogta.

W półśredniej Adamski wygrywa z Szabo. Węgier ma przewagę wzrostu oraz długości rąk. Była to najładniejsza walka dnia. W pierwszej rundzie Adamski wyraźnie przeważa i lokuje kilka celnych ciosów. Druga runda — to pokaz szybkich ciosów oraz uników. W trzecim starciu Węgier atakuje, ale Adamski trzyma się dzielnie i często kontruje z lewej.

W średniej Kiss remisuje z Sobczakiem. Natychmiast po gongu walka staje się bardzo zażarta i obaj przeciwnicy idą ostro na siebie. Po wymianie ciosów Węgier na moment pada na deski. W tym starciu jednak agresywniejszy jest Kiss, ale Sobczak kryje się dobrze i wykorzystuje odpowiednie momenty do kontrowania. W drugiej rundzie Sobczak z defensywy coraz częściej przechodzi do ofensyww. Węgier walczy nieczysto, często uderzając głową, za co otrzymuje napomnienie. W trzecim starciu Sobczakowi wiele razy udaje się trafić przeciwnika w dolne partie, jak również i w szczękę. Wynik remisowy spotyka się z ostrym protestem publiczności.

W półciężkiej Szymura bije Kaboczyego. I ta walka była dosyć szybka i efektowna. W I-ej rundzie jest ona wyrównana. W drugiej zarysowuje się lekka przewaga Szymury, któremu jednak nie wychodzą jego sławne „dyszle". W trzeciej rundzie Węgier wyraźnie dąży do walki w zwarciu, bojąc się uderzeń Szymury z dystansu. Kaboczy niemal kładzie się na Szymurze, paraliżując mu wszystkie akcje, na skutek czego Szymura nie może dojść do ciosu.

Walki w wadze ciężkiej nie było, ponieważ Klimecki jest chory.

*Kn.*

## Raid motocyklowy Cracovii

Cracovia organizuje w dniu 22 bm. I raid motocyklowy dla stowarzyszonych zawodników. Trasa raidu prowadzić będzie z Krakowa do Katowic, następnie przez Pszczynę, Bielsko do Kęt i przez Oświęcim, Chrzanów spowrotem do Krakowa (razem 243 km).

# Spór o miedzę

Na Walnym Zebraniu PZPN, postanowiono m. in. utworzyć Okręg Opolski, z tym, że granice jego miała ustalić mieszana komisja, wyłoniona przez Śl. OZPN i dotychczasowy Opolski Podokręg Autonomiczny. Obecnie w łonie tej komisji wre zażarty „spór o miedzę graniczną", którą mają być miasta Bytom, Zabrze i Gliwice. Śl. OZPN twierdzi, iż powiny one pozostać przy starym Okręgu, natomiast przedstawiciele Podokręgu, chcą je włączyć do nowego okręgu. Ze względu na niemożność dojścia do porozumienia, spór oddano do rozstrzygnięcia PZPN. Na marginesie zaznaczyć trzeba, iż Zabrze jest siedzibą władz dtychczasowego Podokręgu Autonomicznego, a przedstawiciele czołowych klubów „miast spornych" wypowiedzieli się za przyłączeniem do Okręgu Opolskiego. (z. o.).

# Piłka nożna w Kielcach

KIELCE, 15.9. — Wizyta suchedniowskiego Orlicza w Pionkach przyniosła zwycięstwo tamtejszemu Prochowi, który zagrał lepiej, tak pod względem technicznym, jak i taktycznym. Zawody zakończyły się wynikiem 5:1 (4:1) na korzyść Prochu.

W Skarżysku Granat w zawodach towarzyskich wygrał zasłużenie z Bronią (Radom) 2:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Kopecki i Gałkowski.

*(S)*

# CKS - Victoria 3:2

CZĘSTOCHOWA, 15.9. — Dwudniowe spotkanie tenisowe CKS — Victoria zakończyło się zwycięstwem CKS-u. O wyniku ostatecznym zadecydowała gra podwójna, w której Chądzyński i Laskowski wykazali lepsze zrozumienie wzajemne, rozstrzygając losy spotkania.

Wyniki poszczególnych gier były następujące: Ordon (CKS) — Kadela (V) 2:6, 6:4, 6:4, Barylski (V) — Chądzyński (CKS) 10:8, 4:6, 7:5, Zarębski (V) — Widera (CKS) 6:1, 6:1, Laskowski (CKS) — Wiśniewski (V) 6:3, 2:6, 6:3, Chądzyński, Laskowski — Baryłski, Wiśniewski 3:6, 6:2, 6:2.

## Batory wygrywa w Częstochowie

CKS, który występuje w coraz to innym składzie, poniósł dalszą dotkliwą porażkę z Batorym z Chorzowa 1:6 (0:1), ustępując gościom zarówno pod względem szybkości, jak i zgrania.

Napastnicy Batorego, trenowanego przez Peterka, okazali dużą zdolność strzałową, która w rezultacie przyniosła wysokie zwycięstwo.

Bramki zdobyli Filip i Tim po dwie, Malcherek i Dyla. Nonorowy punkt dla CKS-u zdobył Heine po centrze Sacińskiego.

Sędziował słabo Kołodziejczyk.

# Kto zaawansuje?

Mistrzostwo II-ej Ligi radzieckiej zdobyła w grupie południowej drużyna WWS Krasn. Armia, w grupie wschodniej Piszczewik Moskwa. Zespoły powyższe walczyć będą ze sobą dwukrotnie. Do Ligi wejdzie zwycięzca z obu spotkań, przy równości punktów decyduje stosunek bramek.

# Pierwsza powojenna Olimpiada w Londynie

## Uchwała Komitetu Olimpijskiego w Lozannie

LOZANNA (Obsł. wł.). Na zebraniu międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego postanowiono definitywnie, że przyszłe Igrzyska olimpijskie odbędą się w Wembley w Londynie i będą trwały przez 18 dni. Początek ustalono na koniec lipca 1948 r. Zawody odbywać się będą codziennie za wyjątkiem niedziel.

W konkurencjach olimpijskich zaszły pewne zmiany. Wprowadzono chód na 10 km., a zamiast chodu na 50 km. rozgrywany będzie chód na 25 km

Igrzyska zimowe odbędą się w lutym w St. Moritz (Szwajcaria). W Igrzyskach tych będą mogli wziąć udział wszyscy instruktorzy narciarstwa, którzy w październiku br. nie będą pracowali za wynagrodzeniem pieniężnym.

Komitet wyłonił specjalną komisję, której zadaniem będzie przestudiowanie przepisów o amatorstwie i przygotowanie raportu na przyszłe zebranie, które odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym roku w Sztokholmie.

Do tego czasu stanowisko komitetu w sprawach amatorstwa pozostaje bez zmian.

Ponadto powzięto ważną decyzję odnośnie reprezentowania związków krajowych na terenie międzynarodowym. Mianowicie Komitet postanowił, że każde państwo może być reprezentowane tylko przez jeden Związek Lekkoatletyczny, zatwierdzony przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną. Zawodnikom zrzeszonym w tej Federacji nie wolno współzawodniczyć z lekkoatletami nienależącymi do niej.

Norweskiej Federacji Lekkoatletycznej przyznano puchar z roku 1945 za organizację mistrzostw Europy.

Grono komitetu olimpijskiego powiększyło się o szereg nowych członków. W wyniku wyborów weszli: Weir (Australia), Seeldrayers (Belgia), Patterson (Kanada), Gruss (Czechosłowacja), Massard (Francja), Pahus de Mortauges (Holandia), Jose Pontes (Portugalia), Dewsett i Honey (Płd. Afryka) i Jean Kelseas (Grecja).

Po krótkich debatach nad programem zdecydowano pójść po wytycznych olimpiady berlińskiej z roku 1936. A więc na otwarcie olimpiady w Londynie sztafety, złożone ze specjalnych zespołów kolarzy i jeźdźców konnych przyniosą znicz olimpijski z Olimpii — miejsca historycznego zgromadzeń starożytnych lekkoatletów greckich. Etap od Calais do Dorru (przez kanał La Manche) przebędą specjalne sztafety na łodziach. Z programu olimpiady zostały usunięte: gra w polo, szachy, tenis stołowy i piłka ręczna. Na ich miejsce wprowadzono strzelanie z 400 m. i pięciobój sportu zimowego, na który złoży się narciarstwo i łyżwiarstwo.

Na zakończenie obrad postanowiono, że Instytut olimpijski zostanie przeniesiony z Berlina do Luzanny. Tu też będzie wydawane specjalne czasopismo sportowe. (Czy aby pod redakcją Herr Doktora Diema? Przyp. Red.).

# Liga Z. S. R. R. finiszuje

## Walka dwóch „Dynamo"

Rozgrywki o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej zbliżają się w szybkim tempie ku końcowi. Sprawa jest zresztą przesądzona. CDKA mając 35 p. zdystansował najbliższego konkurenta o 8 punktów i ma tytuł mistrza w kieszeni. W tej chwili koncentruje się więc uwaga raczej na walce o drugie miejsce pomiędzy Dynamo Tyflis — a Dynamo Moskwa, które przy równej ilości gier dzieli różnica tylko jednego punktu. Teoretycznie kompetować może o drugie względnie trzecie miejsce jeszcze Torpedo, ulokowane na czwartej pozycji.

W ostatnich tygodniach uzyskano następujące ciekawsze wyniki: CDKA — Dynamo Kijów 1:0; Krylia Sowietów — Dynamo Tyfl. 1:0; Spartak — Zenit 3:0; Dynamo Len. — Torpedo 1:0; Dynamo Moskwa — Sportak 5:0; Spartak — Dynamo Mińsk 6:0; CDKA — Traktor 3:0; Krylia Sow. Moskwa — Zenit 0:0.

Tabela na 10 września przedstawia się następująco:

1) CDKA 20 g. 35 p. st. br, 51:10; 2) Dynamo Ffl. 18 g. 27 p. 37:21; 3) Dynamo Moskwa 18 g. 26 p. 54:16; 4) Torpedo 19 g. 23 p. 34:21; 5) Dynamo Len. 19 g. 20 p. 34:32; 6) Spartak 19 g. 18 p. 34:37; 7) Krylia Sow. Moskwa 20 g. 16 p. 12:22; 8) Traktor 19 g. 15 p 17:32; 9) Dynamo Mińsk 18 g. 11 p. 17:33; 10) Zenit 17 g. 11 p. 13:34; 11) Dynamo Kijów 17 g. 10 p. 10:27; 12) Krylia Sow. Kujb. 18 g. 10 p. 10:40.

# Karakułow biegnie 100 m. — 10,6 sek.

W Dniepropetrowsku rozpoczęły się 8 bm. mistrzostwa lekkoatletyczne ZSRR. Wobec sukcesów w Oslo wzbudziły one olbrzymie zainteresowanie i zgromadziły na widowni 30.000 widzów! Oczekiwania w pierwszych dwu dniach nie spełniły się. Jedynie Karakułow stał się przedmiotem wielkiej owacji, kiedy w półfinale wyrównał rekord ZSRR na 100 m uzyskując 10,6 sek.! W finale przeprowadzonym drugiego dnia czas jego wynosił już — 11 sek.!

Dopisała naturalnie Nina Dumbadze, rzucając dyskiem 46,63 m. Poza tym uzyskano następujące rezultaty:

**PANOWIE:** 5000 m — 1) Wanin (Moskwa) 15:19,4; 2) Tiulewicz (M) — 15:30,4; **wzwyż** — 1) Rysanow — 185 cm; 2) Afanasiew — 185; 3) Rochlin — 185; **oszczep** — 1) Antipiew — 61,54; 2) Aleksiejew — 60,65; 3) Issak — 60,14; **800 m** — Pugaczewski — 1:55,6; **100 m** — 1) Karakułow — 11 sek.; **kula** — 1) Lipp — 15,62: 2) Tytjewicz — 14,49 m.

**PANIE:** **dysk** — 1) Dumbadze — 46,63; 2) Majuczja — 40,66; 3) Toczienowa 40,02; **100 m** — 1) Siecznowa — 12,1; 2) Duchowicz — 12,5; **wzwyż** — 1) Czudina — 155 cm; 2) Fekina — 150 cm; 3) Kanaki — 150 cm.

**W grupie juniorów** na uwagę zasługuje: 110 płotki (91,4 cm) Luniew 15 sek.; skok wdal — Sanadze 650 cm, Osinow 642.

**W grupie dziewcząt** w skoku wdal Borodina osiągnęła 512 cm.

# Boks kielecki

## rusza do startu

*K. S. Ludwików — H. K. S. Szopienice 9:7.*

KIELCE, 15.9. — *K. S. Ludwików — H. K. S. Szopienice 9:7.* Pierwsze zawody bokserskie w bieżącym sezonie w Kielcach pomiędzy miejscowymi Ludwikowem a Hutniczym Klubem Sportowym z Szopienic przyniosły zwycięstwo drużynie kieleckiej stosunkiem 9:7. Ludwików wystawił ósemkę odmłodzoną czterema zawodnikami, w wagach lżejszych. Zawodnicy ci nie przynieśli zespołowi kieleckiemu punktów, ale pozwolili kierownictwu oszacować ich wartość na przyszłość.

Usterki techniczne i kondycyjne młodzieży bokserskiej Ludwikowa znikną zapewne po szkole Szczygłowskiego, który obecnie trenuje tę drużynę. Zespół śląski przedstawia drużynę niezmiernie odporną i twardą. Najsilniejszymi pozycjami „hutników" są bezsprzecznie: Zagradzki w muszej, Głos w koguciej, młody, ale posiadający już ogładę ringową Cieślik w piórkowej oraz Musialik i Strzewiczek.

Wyniki techniczne: w muszej Sobkowicz (L) remisuje z Zagradzkim (HKS). Kogucia przynosi zwycięstwo Głosa (HKS) nad młodym Żońką (L), który przegrał przez k. o. w II. starciu. W piórkowej Cieślik (HKS) wygrywa na punkty z Morawiakiem, a w lekkiej Górnik (HKS) nokautuje w II. rundzie Łukasika (L). Półśrednia przynosi zwycięstwo Tarasowa (L) nad Hanusiakiem (HKS)). W drugiej walce wagi półśredniej Sykulski (L) już w pierwszych minutach walki kładzie na deski Kurpanika (HKS). Średnia przynosi punktowe zwycięstwo Kulczyckiego (L) z twardym i odpornym Musialikiem oraz ostatnia walka w wadze półciężkiej kończy się wygraną Kurka (L) nad Strzewiczkiem (HKS).

# Batory — Świętochłowice 9:7

RKS Batory Chorzów sięga po tytuł mistrza Śląska w boksie. RKS Batory Chorzów — ZWM Świętochłowice 9:7. W niedzielę po południu na stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach odbyło się spotkanie o decydującym znaczeniu, w którym zmierzyli się dwaj najwięksi pretendenci do tytułu mistrzowskiego RKS Batory — Chorzów z ZWM — Świętochłowice. Mecz wywołał wielkie zainteresowanie i zgromadził około 6 tys. widzów, którzy mieli okazję podziwiać szereg naprawdę pięknych i na wysokim poziomie stojących walk.

Wyniki techniczne: W muszej Bawarczyk (B) pokonał Przewdzinga (ZWM) na punkty. Kogucia: Rajcheld (B) zremisował z Krystkiem (ZWM). Piórkowa: Skupin (B) po najpiękniejszej walce dnia, uległ nieznacznie na punkty Krawczykowi (ZWM).

Lekka: Kula (B) zdeklasował swojego rutynowanego przeciwnika Nawę (ZWM). Półśrednia: Kusz (B) uległ na punkty Rademacherowi (ZWM), który w spotkaniu tym wykazał swą prawdziwą klasę. Średnia: Nowara (B) wygrał po 1. minucie walki na skutek kontuzji Tyki (ZWM) na punkty. Półciężka: Kolonko (B) po nieciekawej walce odniósł zwycięstwo na punkty w walce z Janotą (ZWM). Ciężka: Baranowski (B) przegrał wysoko na punkty z Derminem (ZWM).

Po spotkaniu tym Batory wysunął się bezapelacyjnie na pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek drużynowych mistrzostw Śląska przez ZWM Świętochłowice i Slavią, która w niedzielę wygrała z ZZK Tarnowskie Góry 10:6.

### Walenty Durow (Moskwa)

# Młody boks radziecki

## szykuje się na podbój Europy

W związku z wyprawą naszych pięściarzy do Czechosłowacji, gdzie po raz pierwszy zetkną się z bokserami Związku Radzieckiego, warto zapoznać się z artykułem Walentego Durowa z Moskwy, który tak pisze:

„Skandynawska prasa sportowa wiele pisała o startach pięściarzy radzieckich w Finlandii, podkreślając ich waleczność na ringu, dobrą technikę i taktykę. Większość walk w Finlandii zakończyła się zwycięstwami zawdników radzieckich.

Boks w Związku Radzieckim staje się coraz bardziej popularny. Tego rodzaju mistrzowie, jak Koroliew, Szczerbakow, Kniaziew, Czudinow i wielu innych zyskało sobie dużą popularność, która nawet wyszła poza granice ZSRR.

Najważniejszym zadaniem sowieckiego pięściarstwa jest praca nad szkoleniem młodzieży. W tej dzidzinie już b. dużo dokonano. Wychowano młode pokolenie bokserskie, na czoło którego wysuawli się tacy bokserzy, jak Puszkin, Liubow, Hanukaszwili. Ten ruch w kierunku kształcenia młodzieży w sztuce pięścarskiej rozpoczął się na dobre od roku 1936. Znajduje się on pod kierunkiem zasłużonego trenera Gradopołowa.

W tej chwili boks promieniuje już wszerz. W Moskwie powstały dziesiątki sekcji pięściarskich, pod kierunkiem doświadczonych trenerów, byłych zawodników. Największą uwagę poświęca się wyszkoleniu młodzieży w klubach „Dynamo", „Rezerwy Pracy", „Budowniczy", „Lokomotywa" i wielu innych. Centralny Dom Czerwonej Armii stał się również wielkim ośrodkiem bokserskim, tak zresztą, jak i 24 innych, położonych w stolicy ZSRR.

Już w tym roku zorganizowano w Moskwie wielkie imprezy bokserskie, mające na celu propagowanie pięścarstwa. Brały w nich udział dzieci, podrostki, i dorastająca młodzież w liczbie około 1,000 zawodników.

W miejscowości Iwanowo odbyły się mistrzostwa młodych bokserów stowarzyszenia „Rezerwy Pracy", w których brało udział 150 juniorów, wychowanków trenera Szczerbakowa. Szczerbakow był niegdyś doskonałym bokserem w wadze piórkowej. Podczas wojny walczył z Niemcami i niestety stracił rękę, co jednak nie przeszkadza mu nadal zajmować się wychowaniem młodego narybku.

Niedawno w Leningradzie odbyły się mistrzoswa ZSRR dla juniorów i podrostków. Na 16 tytułów, 12 zdobyli moskiewscy uczniowie Szczerbakowa.

Mistrzostwa dla juniorów odbyły się po raz czwarty, dowiodły o dużych postępach, poczynionych przez pięściarzy sowieckich. Na czoło wysunęli się Miednow, Czebotariew, Surkow, Wintow i inni. Może najlepiej prezentuje się Czebotariew, uczeń tchniki, który dotychczas stoczył 33 walki bez porażki. Posiada on silny cios, dobrą technikę, a co najważniejsze, doskonale blokuje.

Jeśli chodzi o innych młodych bokserów ZSRR, to dobrze prezentuje się „mały" Miednow, który uważany jest obecnie za drugiego pięściarza ZSRR w niskich wagach. W półśrednjej dobry jest Wintow, mający b. silny cios z prawej.

W Moskwie, Lenigradzie, Kijowie, Odesie, czy Władywostoku oraz w innych miastach sowieckich, ćwiczą tysiączne rzesze młodych bokserów, szykując się na podbój międzynarodowych ringów.

### Legia - Pogoń 6:3

# „Mecz bez kobiet"

## czyli „qui pro quo" na kortach

Mecz półfinałowy o drużynowe mistrzostwa Polski w tenisie pomiędzy Legią a Pogonią z Katowic, możnaby nazwać „meczem bez pań". Niemal każde spotkanie sportowe posiada swe kulisy, mecz na Legii miał je bardzo ciekawe. Okazało się bowiem, że Pogoń liczyła, że jej barw będzie broniła Rudowska, która swego czasu była zgłoszona do tego klubu i nie załatwiła formalności, związanych ze zwolnieniem. Rudowska już od dłuższego czasu przybywa w Warszawie, gdzi zgłosiła się do Legii. Tak więc popełniła ona, jak pisze „Expres Wieczorny" — „bigamię sportową".

Legia dysponuje Zofią Jędrzejowską, więc nie potrzebowała Rudowskiej, ale Pogoń bardzo na nią liczyła. Legia jednak nie chciała pozwolic Rudowskiej na start, wobec tego na kilka dni przed meczem zawiadomiła ona o tym Pogoń. Jednym słowem, wyszło „qui pro quo" i mecz skończył się bez kobiet, a Legia zdobyła dwa punkty walkowerem w singlu pań i grze mieszanej, wygrywając mecz 6:3.

Ogólny poziom zadawalający, ale nie porywający. Najlepiej zagrała para deblowa Bełdowski, Hebda. Kończak słaby, najwyraźniej przechodzi kryzys formy. Hebda pierwszego dnia bał się atakować i grał niemal wyłącznie z beckhandu, w drugim dniu przeszedł do ataku i wypadł dużo lepiej Bratek zademonstrował grę ambitną i dość urozmaiconą. Bełdowski w singlu grał jakby na pokaz, od czasu do czasu zdobywając się na ładne pociągnięcia. Dużo lepiej wypadł on w grze podwójnej, w której był najlepszy z czwórki.

W I-ym dniu **Kończak pokonał Bełdowskiego 6:2, 6:3.** Bełdowski grał bez woli zwycięstwa, rzadko walcząc o piłki, ale mimo to demonstrował tenis najbardziej nowoczesny, to jest krótką wymianę mocnych piłek. Oczywiście do tego systemu brak mu precyzyjności i regularności.

**Hebda wygrał z Bratkiem** po dość **zażartym meczu 6:4, 8:6.** Bratek miał szanse zdobycia drugiego seta, prowadząc 4:2, 5:4 i 4:0. Hebda jednak w niebezpiecznych dla siebie momentach pokazał pazurki starego rutyniarze. Kilka „sztuczek" i sprawa załatwiona. Naogół Hebda grał niemal wyłącznie nie z bechandu, podcinając z lekka piłki, których gatunek zupłnie mu nie odpowiadał.

W grze juinorów niezły Krzyżanowski (L) pokonał Wyczółkowskiego (P) 6:0, 6:0.

W drugim dniu Bratek wygrał z Bełdowskim 6:3, 6:1. Bełdowski dobrze rozpoczął, ale wkrótce załamał się, akby mu było brak odpowiedniej kondycji fizycznej.

Hebda zwyciężył Kończaka 6:4, 6:1. Hebda grał więcej agresywnie, niż pierwszego dnia. Zasłużył na oklaski dzięki kilku ładnym forhandom i nagłym skrótom piłek.

W drugim meczu juniorów Urbańczyk (P) poknał Kudlińskiego 6:1, 0:6, 6:3. Obaj młodzi chłopcy grali inteligentnie i stanowią dobry narybek.

Wreszcie w deblu Hobda, Bełdowski pokonali parę Bratek, Chytrowski 6:3, 6:3. Zespół warszawski był dobrze usposobiony i wypadł lepiej, niż w Katowicach. Smecze i beckhand Bełdowskiego były na dość dużym poziomie. Chytrowski pokazał kilka niezłych zagrań, choć naogół był mało regularny. Podaje on nieźle, ale musi zwrócić uwagę na nieprzekraczanie zbyt wczesne linii serwisowej.

Przez to zwycięstwo Legia zakwalifikowała się do finału z Cracovią. Tak więc dojdzie jeszcze w tym roku do pojedynku Hebda — Skonecki. Miejsce spotkania zostanie wylosowane będzie w najbliższych dniach. (ka)

# Wojskowe zawody w Krakowie

Na Stadionie Miejskim odbyły się w ub. tygodniu 3-dniowe zawody sportowe o mistrzostwo OW (Kraków). Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zajęła Jednostka Wojskowa nr. 2458, osiągając 14 i pół pkt.; 2) J. W. nr. 1957 — 26 pkt.; 3) J. W. nr. 2824 — 27 i pół pkt.; 4) J. W. nr. 2948; 5) J. W. nr. 3806; 6) J. W. nr. 1678.

Zwycięski zespół ma cały szereg obiecujących zawodników, jak Ruczkę, Lisowskiego, Urbana, Fraszewskiego.

# Nie wszystko złoto, co się świeci...

## ale podnieceni kolarze rozegrali doskonały wyścig

ŁÓDŹ, 15.9. (Tel. wł.). Od dłuższego czasu w Łodzi oczekiwany był z ogromnym zainteresowaniem wyścig kolarski o t zw. złote nagrody, nadesłane z Ameryki przez b. zawodnika łódzkiej Wimy — Boba Kucharskiego Ten właśnie Bob, zamieszkały dziś w Detroit, zajmuje obecnie wysokie stanowisko. Jest prezesem Związku Kupców i Przemysłowców Amerykańskich.

Pozwolił więc sobie przysłać do Łodzi kilka skrzyń nagród sportowych i polecić Wimie zorganizowanie wyścigu kolarskiego o charakterze ogólnopolskim.

Przez dwa tygodnie, w jednym z najbardziej reprezentacyjych sklepów Łodzi stały te przybyłe z Ameryki cenne nagrody. Widzieliśmy między innymi przeszło pół metrowej wysokości statuę Wolności ze złota, jak również sześć statuetek na marmurze: złotych kolarzy na złotych rowerach. Przed oknem firmy Kantor (ojciec słynnego szermierza polskiego) zgromadziły się, rzecz prosta, tłumy, wpatrując się zachłannie w odblaski złota

A na starcie stanęło 62 kolarzy z całej Polski, zwabionych cennymi trofeami. Warto dodać, że Bob Kucharski pozwolił sobie nadto zaofiarować zwycięzcy wyścigu bezpłatny dwumiesięczny pobyt w Ameryce, połączony ze zwiedzeniem wszystkich wie'szych miast na drugiej półkuli.

Fascynujący wyścig o tak frapujące nagrody rozegrany został na trasie 135 km. Łódź — Piotrków — Tomaszów — Łódź. Szosa, po sobotnim deszczu, rozmokła i śliska. Na dobitkę kolarzom przez cały czas wyścigu dął w twarz przeciwny wiatr.

Na starcie stanęli bodaj wszyscy najlepsi z Wiśniewskim, Gabrychem, Wandorem na czele. Zabrakło jedynie Kluja z Poznania i Napierały. Znęcony widać nagrodami skusił się również i Bek, lecz i tym razem nie oszczędził go tradycyjny pech. Na 10-tym kilometrze pęka Bekowi duma — reperuje ją szybko. W chwilę później pęka mu łańcuch — i Bek kapituluje.

Tymczasem czołówka jest już daleko. Prowadzący zmieniają się ciągle. Walka jest ciekawa. Tempo ciągle wzrasta i dochodzi miejscami do 50 km na godzinę.

Do ostatniej chwili trudno się było zorientować, komu przypadnie w udziale półmetrowej wielkości złota statua Wolności.

Meta, wyznaczona na boisku Wimy przy ulicy Rokicińskiej, była pomysłem niezbyt fortunnym. Publiczność, zgromadzona na boisku, bardzo licznie i jak zwykle niezdyscyplinowana, zablokowała przejazd dla kolarzy, którzy na tym odcinku bardzo znacznie musieli zwolnić tempo.

Na boisko wpadł pierwszy i pierwszy też przybył na metę Wiśniewski (Warszawa) w doskonałym czasie 3 godziny 24 minuty 47,2 sek. Drugi po nim przybył Pietraszewski (DKS Łódź), trzeci Gabrych (Kraków), czwarty Leśkiewicz (Tramwajarze Łódź). Dopiero po krótkiej przerwie następne dwa miejsca obsadzili: piąte Kudert (Warszawa), szóste Wander (Kraków).

Po wyścigu wśród zrozumiałego podniecenia odbyło się rozdanie nagród. Przy bliższych oględzinach okazało się iż nagrody są wprawdzie ze złota, ale ze złota amerykańskiego, t. zw. duble. Zmniejsza to oczywiście ich efektywną wartość, niemniej jednak wyścig spełnił zadanie, czego dowodem osiągnięte czasy. J. N.

*NIEDYSKRECJE...*

*Sochacki przyprowadził na mecz Grochów — Społem swego kilkuletniego synka. Gdy doszło do walki Sochacki—Burchacki, a potężny Burchacki zaczął atakować swymi groźnymi hakami, mały rozpłakał się i szlochał przez trzy rundy, oparty nosem o liny ringu.*

★

*Burchacki martwi się... Stracił na wadze. Jeszcze niedawno ważył 110 kg, a teraz waży zaledwie... 107.*

# Tradycyjny walkower

**Concordia zwycięża Wimę 16:0** walkowerem. Spotkanie z cyklu mistrzostw bokserskich klasy A pomiędzy Concordią (Piotrków) a Wimą (Łódź) zakończyło się tradycyjnym już walkowerem, wskutek zdekompletowania zespołu gospodarzy. W spotkaniu towarzyskim zwycięstwo również odnieśli goście z Piotrkowa w stosunku 9:5. Wyniki poszczególnych walk: musza Brzóska (C) remisuje z Bogorzelskim. Kogucia: Borowiecki (C) zwycięża przez k. o. Webera. Piórkowa: Maciejczyk (C) poddaje się Nowickiemu. Lekka: Kawczyński (W) zwycięża na punkty Pietrusiewicza. Półśrednia: Ścibut (C) wygrywa przez poddanie się przeciwnika. W ten sposób zdobył punkty w wadze średniej Kugiel (C). W wadze ciężkiej: Pełka (C) zwycięża przez k. o. Barana.

ŁÓDŹ. **Zryw — Pabianice 13:3.** Rozegrane w Pabianicach w obecności 2 tys. widzów spotkanie o mistrzostwo klasy A zakończyło się wysokim zwycięstwem Łodzi. W muszej: Gumulak remisuje z Wallem. W koguciej: Czarnecki (Zryw) otrzymuje punkty w. o. wobec braku przeciwnika. W piórkowej: Grzybowski (Z) zwycięża na punkty Olejnika II. W lekkiej: Woźniakiewicz wygrywa w 3 rundzie przez t. k. o. ze Smoluchem, w półśredniej Dembicki (Z) przegrywa na punkty z Nowickim. W średniej Unton nokautuje w 3 rundzie Trzecińskiego, w półciężkiej Bednarz (Z) uzyskał zwycięstwo nad Łyżkowskim, zaś w ciężkiej Kłodas w 2 rundzie nokautuje Kraszewskiego.

*PERSONALIA BOKSERSKIE*

*Komuda* zdecydował się wreszcie na pozostanie w Warszawie i zamierza podpisać zgłoszenie do Grochowa.

WARUNKI PRENUMERATY

od 1 sierpnia 1946 roku

miesięcznie . . . . . . . zł. 40.—
kwartalnie . . . . . . . . „ 120.—

Wpłacać wyłącznie na adres Administracji—Warszawa, ul. Mokotowska 3 „Przegląd Sportowy".

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne 10 zł.

za 1 mm poza tekstem szerokości jednej szpalty — 25 zł., za 1 mm w tekście szerokości jednej szpalty—40 zł., tłustym drukiem 100% drożej.

DO P. T. PRENUMERATORÓW

zwracamy się z uprzejmą prośbą o wpłacanie na konto PKO I nr. 1923 należności za prenumeratę Przeglądu Sportowego do 20-go każdego miesiąca z wyraźnym podaniem nazwiska i adresu.

Wydawca: K. C. OMTUR w Warszawie. Redaguje Komitet Red. odpowiedzialny: Wiesław Kaczmarek. Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Mokotowska 3. Tel. 870-01 i 870-03.

B—11023 Złożono w drukarni OMTUR, Polna 34. Odbito w drukarni Spółdzielni „Wiedza". „Robotnik" — Nr. 1.